



№ 50.

Warszawa, dn. 10 grudnia 1932 r.

Ogóln. zbioru № 557.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.
Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Przystosowanie się do złej ustawy. — Przemysł a przyszła wojna. — Towarzystwo Wojskowo-Techniczne i jego zadania. — Rozumna książka. — Wiadomości z zagranicy. — Kronika. — Ceny. — Patenty.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W poniedziałek dn. 19 grudnia 1932 r., o godz. 20-tej, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia przez prezesa Rady oraz wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Zatwierdzenie protokołu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 7 czerwca r. b.
3. Krótkie sprawozdanie z działalności w r. 1932.
4. Plan działania na 1933 r.
5. Projekt budżetu na 1933 r.
6. Zmiany w statucie Związku.
7. Uzupełniające wybory Członka Komisji Rewizyjnej.
8. Sprawy bieżące.
9. Wnioski członków, zgłoszone w myśl statutu.

Powyższe Zgromadzenie Walne na podstawie art. 34 Statutu Związku zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W poniedziałek dn. 19 grudnia 1932 r., o godz. 17-tej m. 30, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta № 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dn. 21 listopada 1932 r.

2. Sprawozdanie dyirekcji z działalności za miesiąc listopad r. b.

3. Stan finansowy na dzień 1 grudnia r. b.

4. Sprawy wnoszone na Nadzwyczajne Zgromadzenie Walne członków Związku w dn. 19 grudnia r. b.

5. Sprawozdanie członków Rady o stanie przemysłu metalowego w oddziałach i grupach zawodowych Związku.

6. Przedstawienie listy członków zalegających w opłacie składek i wniosek Zarządu o zawieszeniu od 1.1.1933 r. członków zalegających ze składkami.

7. Zmiany w statucie Związku.

8. Sprawy bieżące.

9. Wnioski członków.

Członkowie Rady, którzy nie będą mogli przybyć na powyższe posiedzenie, proszeni są usilnie o zakomunikowanie pisemne informacji odnośnie p. 5, które są podstawą oświadczeń składanych rządowi i wiadomości ogłaszanych w prasie o stanie przemysłu metalowego.

PRZYSTOSOWANIE SIĘ DO ZŁEJ USTAWY.

Ustawa o urlopach — w orzeczeniu Sądu Najwyższego — wymaga, ażeby pracownik, któremu wypowiedziano pracę w końcu roku kalendarzowego, otrzymał całkowity płatny urlop na poczet następnego roku kalendarzowego (mówiąc poprostu: otrzymał zapłatę za urlop), jeżeli tylko koniec okresu wypowiedzenia przypadnie na którykolwiek dzień w nowym roku kalendarzowym, chociażby to był np. dzień Nowego Roku lub dzień 2 stycznia i t. d. Z tego orzeczenia wynika następujący wniosek: jeżeli przemysłowiec przewiduje, że w początku nowego roku kalendarzowego będzie zmuszony zredukować swój personel robotniczy, to niech nie zwleka do ostatniej chwili, lecz niech wypowie pracę zbędnemu personelowi w

takim czasie, ażeby koniec przepisowego dwutygodniowego terminu wypowiedzenia przypadł przed końcem roku kalendarzowego. W roku bieżącym naprzykład ostateczny termin wypowiedzenia pracy zbędnemu personelowi robotniczemu przypada w sobotę dnia 17 grudnia, bowiem koniec dwutygodniowego okresu wypowiedzenia przypadnie wtedy na sobotę dnia 31 grudnia 1932 r. Wypowiedzenie, które nastąpiłoby po 17 grudnia 1932 r., a którego końcowy dzień przypadłby np. na 7 stycznia 1933 r., miałyby za skutek ustawowe odszkodowanie robotnika za utracone prawo do urlopu w roku 1933, a więc zapłatę mu za 8, względnie za 15 dni urlopowych.

W swoim czasie Polski Związek Przemysłowców Metalowych wysunął jedynie — naszym zdaniem — bezstronną i słuszną zasadę, że robotnikowi, któremu wypowiedziano pracę, należy się tyle dni płatnego urlopu (poprostu: zapłaty za tyle dni urlopu) w stosunku do pełnej ustawowej ilości dni urlopowych w roku, ile wypadnie w każdym roku pracy ze stosunku czasu przepracowanego w danym zakładzie do czasu mieszczącego się w pełnym roku, licząc zawsze nie lata kalendarzowe, lecz lata pracy od daty wstąpienia do zakładu. Zasada ta była kilkakrotnie stosowana nawet w wyrokach sądów okręgowych. Uchyliło ją ostatecznie wyjaśnienie Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego w dniu 1 grudnia 1928 r. (patrz artykuł „Zapłata za urlopy“ w № 18 „Przemysłu Metalowego“ z r. 1929).

PROF. INŻ. STANISŁAW PŁUŻAŃSKI.

PRZEMYSŁ A PRZYSZŁA WOJNA.

Na podstawie historii ostatnich lat wielkiej wojny należy przypuszczać że przyszła wojna będzie w dużo większym stopniu walką maszyn, niż ostatnia. Istotnie wzrost mechanizacji armji we wszystkich jej rodzajach broni jest niezwykle szybki i trudno jest przewidzieć kiedy tempo jego zostanie zwolnione.

Wzrost mechanizacji przejawiał się od ostatniej wojny europejskiej głównie przez: znaczne zwiększenie ilości i potęgi artylerji, bardzo wydatne zwiększenie zastosowania broni automatycznej, np. do zwalczania czołgów, aeroplanów i inn., w związku ze zwiększeniem kalibru jej do 12,7 a nawet do 40 mm; — zwiększenie zastosowań i udoskonalenie lotnictwa; ciągle wzrastające zastosowanie elektryczności dla celów wojskowych; postępy broni chemicznej i materiałów wybuchowych, a zwłaszcza przez nadzwyczajny rozwój motoryzacji armji, t. j. przez zastosowanie energii mechanicznej dla celów komunikacji i transportu. Motoryzacja armji zwłaszcza w ostatnim dziesiątku lat zrobiła olbrzymie postępy przez wydatne zwiększenie i ulepszenie broni pancernej (czołgi i wozy opancerzone), powołanie do życia zmotoryzowanych jednostek taktycznych (zmotoryzowana kawalerja) i zastosowanie ciągowek i specjalnych wozów samochodowych dla artylerji i inn., przez zastosowanie przeróżnych samochodów specjalnych dla przewoźnych stacji elektrycznych, prozektorów, aparatów podsłuchowych, wozów sanitarnych i bardzo wielu innych.

Jednocześnie mechanizacja armji wysunęła wiele nader skomplikowanych zagadnień natury technicznej, wymagających częstokroć bardzo poważnych badań, opracowania nowych teorii, a nawet dających początek nowym gałęziom wiedzy; konstrukcja zaś nowoczesnego sprzętu wywiera wielki wpływ na materiałoznaw-

stwo i technologję, — zmuszając do stosowania materiałów o wyjątkowych własnościach i metod wykonania, nieznanymi i niestosowanymi w przemyśle.

Jako przykład wzrostu mechanizacji i uzyskanych przez nią wyników, przytoczę zwiększenie siły ognia, uzyskane w niektórych jednostkach taktycznych; tak np:

	ludzi	uzbrojona w:	daje pocisków:	siła ognia:
komp. piechoty	256	235 karabiny	47,5 kg/min.	0,19 kg/mln/l czł.
bat. artyl. pol.	199	4 arm. 75 mm	236,0	1,19
komp. lek. czoł.	112	24 kar. masz.	338,0	3,02

Prócz wspomnianego zwiększenia siły ognia, mechanizacja daje wiele innych korzyści taktycznych, np. większą ruchliwość oddziałów, większą szybkość natarcia, zwiększenie bezpieczeństwa i zmniejszenie strat w ludziach i t. p.

W wyniku wielkiego wzrostu mechanizacji musimy się liczyć z coraz bardziej wzrastającym zapotrzebowaniem na sprzęt wojenny i maszyny. O wielkości jego trudno sobie wyrobić pojęcie wobec niezakończona procesu mechanizacji w celu dania choć przybliżonego wyobrażenia o zapotrzebowaniu na sprzęt zmechanizowany przytoczę następujące dane dla zwiększenia ilości broni automatycznej:

	pułk kawal. niem. był uzbr. w:			pułk piech. St. Zj.
	1914	1918	1930	(projekt współcz.)
lekkie karab. maszyn.	—	24	36—72	324
ciężkie „	2	2—4	28—34	64
najcięż. „	—	—	3	—
przeciwlotn. „	—	—	4	—
działka towarzyszące	—	—	2	8
moździerze piechoty	—	—	—	8
Wartość tej broni w godzinach pracy	6 800	52 300	385 000	około 1 000 000
Ilość ludzi potrzebna do wyk. tej pracy/rok	4	26	193	500

Licząc w przybliżeniu, że z każdego 100 zł wartości zamówienia na sprzęt wojenny, 85 zł przedstawia wartość robocizny potrzebnej do wykonania zamówienia, pozostałe zaś 15 zł są równowartością płac kierownictwa, podatków, i t. p., i zakładając średnią wartość robocizny — 1 zł/godz. — wypłacone 85 zł robocizny przedstawiają ilość pracy = 85 godzin. Każdy zatem milion zł wydany na zakup sprzętu wojennego przedstawia ilość pracy dla około 425 ludzi w ciągu roku. Oczywiście te 85% wartości sprzętu jest wartością pracy wszystkich ludzi potrzebnych do wykonania jej, począwszy od materiałów w kopalni, hucie i t. d., aż do kontroli gotowego wyrobu we właściwej wytwórni.

W ten sposób licząc, wartość różnych maszyn wojennych, wyrażona w godzinach pracy i ilości ludzi, wyniesie dla:

krążownika	18 000 ludzi/rok
kontrtorpedowca	5 400 „
łodzi podwodnej (małej)	4 000 „
baterji 22 cm. moździerzy	990 „
„ 10,5 cm armat	495 „
„ 10 cm haubic	225 „
płatowca	54 „

Mimochodem należy zaznaczyć, że sprzęt wojenny, a zwłaszcza sprzęt uzbrojeniowy należy do najdroższych wyrobów mechanicznych, tak np. koszt 1 kg wynosi:

dział	około	80 do 100 zł/kg
pocisków działowych	"	10 "
broni ręcznej . . .	"	60 "
" automatycznej	"	250 do 275 "
nabojów karabin.	"	13,5 "
silnika lotniczego	"	100 do 200 "

podczas gdy koszt normalnych wyrobów przemysłu maszynowego zwykle waha się w granicach 4 — 10 zł/kg.

Pomimo olbrzymich wydatków jakie powoduje mechanizacja armji, w razie wojny przyczyni się ona niewątpliwie do zmniejszenia strat i wydatków, gdyż jak dowodzą przykłady wielkiej wojny, maszyny wojenne odpowiednio użyte, pozwalają osiągać znacznie większe wyniki przy mniejszych stratach w ludziach i sprzęcie, niż to bez stosowania środków mechanicznych było możliwe. Tak np. straty angielskie przy natarciu nad Somme'ą I/VII 1916 r. (bez użycia czołgów) były około 60 000 ludzi, pod Amiens 8/VIII 1918 r., przy użyciu 415 czołgów około 1 000 ludzi.

Średnio od VII do XI 1916 r. na 1 km² straty wynosiły około 2 070 ludzi zaś w tych samych miesiącach 1918 r. tylko 32 ludzi, dzięki zastosowaniu mechanizacji broni.

Oszczędność w użyciu sprzętu jaka może być osiągnięta dzięki broni mechanicznej, może być nieraz bardzo znaczna, tak np.: w 3-ej bitwie pod Ypres Anglicy zużyli 4 283 500 pocisków armatnich, kosztujących około (po 5 £ za szt.) 22 000 000 £. Suma ta przedstawiała równowagę pracy 176 000 000 robotniko-godzin. Pod Cambrai zaś, gdzie użyto w natarciu 378 czołgów, — zużycie pocisków wyniosło tylko 293 149 szt. wartości 1 465 745 £ ponieważ straty w czołgach były 48 szt. trafionych, wartości 240 000 £ przeto razem £ 1 705 000 czyli o £ 20 294 255 mniej, niż pod Ypres. Oszczędność ta stanowi równowartość 162 500 000 robotniko-godzin, t. j. odpowiada pracy 67 700 ludzi w ciągu 300 dni po 8 godzin dziennie.

Wobec tak wielkiego zapotrzebowania sprzętu, stanowiącego przedmiot fabrycznej pracy przez wojny dzisiejsze, jest zrozumiałe, że do zaspokojenia tych potrzeb środki techniczne, jakimi rozporządzają nawet najbogatsze państwa, zupełnie niewystarczają. Tak np.: Stany Zjedn. pomimo posiadania kilkunastu dużych arsenałów wytwórni, na wypadek wojny mogą zaledwie 5% potrzebnego sprzętu wykonać w zakładach rządowych. Toteż w przyszłych wojnach należy się liczyć z koniecznością przyciągnięcia do pracy dla armji wszystkich środków technicznych, jakimi dany kraj rozporządza, gdyż inne źródła zaopatrzenia jak np. zakupy zagranicą, jako bardzo kosztowne i często niepewne, będą stosowane tylko w wypadkach koniecznych, np. dla zakupu surowców strategicznych, t. j. takich, których dany kraj nie posiada, lub takiego sprzętu, wyrób którego w kraju jest z jakichkolwiek względów niemożliwy. Zatem zasadniczo dla wyrobu sprzętu wojennego muszą być przygotowane krajowe zakłady przemysłowe prywatne i rządowe.

(Dok. nast.)

TOWARZYSTWO WOJSKOWO-TECHNICZNE I JEGO ZADANIA.

Na ostatnim VI Zjeździe Inżynierów Mechaników Polskich, odbytym w Warszawie w maju r. b., obok sekcji energetycznej, warsztatowej i metaloznawczej, po raz pierwszy powołana została do życia sekcja wojskowo-techniczna, która cieszyła się niezwykle licznym udziałem uczestników Zjazdu. Był to pierwszy

krok, podjęty przez Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich, zmierzający do stworzenia trwałej organizacji społecznej o charakterze wojskowo-technicznym. Cel ten Stowarzyszenie urzeczywistniło obecnie, powołując do życia „Towarzystwo Wojskowo-Techniczne przy Stowarzyszeniu Inżynierów Mechaników Polskich“, które jako zadanie postawiło sobie współdziałanie w przygotowaniu przemysłu do obrony kraju.

Oto w jakich słowach ujął to Komitet Organizacyjny Towarzystwa, zwracając się do szerokich kół inżynierów i techników polskich:

„Nowocześnie zorganizowana armja obronna i przemysł przygotowany do Obrony Kraju stanowią najbardziej istotną rękojmję Jego bezpieczeństwa.

Całkowite przygotowanie przemysłu do wypełnienia czekających go zadań, związanych z Obroną Kraju, wymaga wielkiego wysiłku społecznego i wyęzionej, skoordynowanej pracy wszystkich rozporządzalnych sił technicznych Kraju ze świata cywilnego i wojskowego.

Komitet Organizacyjny Towarzystwa Wojskowo-Technicznego postanowił zainicjować stworzenie organizacji o charakterze techniczno-społecznym, skupiającej w swem łonie uczonych i przemysłowców, konstruktorów i warsztatowców. Zadaniem jej byłoby współdziałanie w przygotowaniu przemysłu do Obrony Kraju i w rozwoju techniki związanej z doskonaleniem środków do Niej koniecznych przez krzewienie wśród inżynierów i techników polskich znajomości owych środków Obrony i przez pracę w komisjach fachowych, umożliwiającą wzajemną wymianę zdobytych doświadczeń i wyników badań osiągniętych na tem polu.

Komitet Organizacyjny żywi niezłomną wiarę, że w pracy tej nie zbraknie nikogo z pośród tych, którzy mogą przyczynić się do wykonania tych wielkich zadań“.

Słowa powyższe zamykają w sobie zarówno istotę zadań, jakie Towarzystwo postawiło przed sobą, jak i środki działania przewidziane do ich wypełnienia. Zarysowuje się z całą wyrazistością praca, którą Towarzystwo zamierza podjąć jednocześnie i równolegle w dwóch różnych płaszczyznach w pełnej świadomości równorzędności ich znaczenia:

1) skupienia i ujęcia w ramy organizacyjne jak największej ilości inżynierów i techników polskich, pracujących w przemyśle, w celu krzewienia wśród nich znajomości budowy, wytwarzania i użytkowania środków obrony kraju i tą drogą umożliwienia przemysłowi przygotowania się w dziedzinie rzeczowej i organizacyjnej do podjęcia wytwórczości owych środków w chwili właściwej;

2) skupienia i wciągnięcia do współpracy polskich uczonych i inżynierów w celu pogłębiania wiedzy technicznej, niezbędnej do doskonalenia wytwórczości i użyteczności środków obrony i stanowiącej konieczną podstawę wszelkiej twórczej pracy wynalazczej w tej dziedzinie.

Zbędnym byłoby udowadniać, jak olbrzymie znaczenie dla zdolności obronnej kraju posiada jego przemysł. Wojna światowa złożyła w tym względzie najbardziej jaskrawe dowody. Rola uczonego i technika

zarysowała się podczas jej trwania z niezwykłą wyrazistością. Tem właśnie w wielkiej mierze tłumaczy się długotrwałe powodzenie oręża państw centralnych i ich odporność mimo zupełnego niemal odcięcia od reszty świata, odporność, która byłaby nie do pomyślenia, gdyby nie przemysł doskonale zorganizowany, który z łatwością przystosował się do potrzeb wojny, i gdyby nie ta mnogość uczonych inżynierów, jaką państwa te, a przede wszystkim Niemcy, rozporządzały.

Organizacje społeczno-techniczne o charakterze wojskowym istniały już przed wojną w szeregu krajów. Dziś są one niemal powszechne. Z pośród nich najbardziej typową organizacją i najbardziej znaną dzięki swym publikacjom jest amerykańska Army Ordnance Association (Stowarzyszenie Uzbrojenia Armji), powstała bezpośrednio po zakończeniu wojny (1919 r.), licząca blisko 4000 członków i oplatająca siecią swej organizacji całe olbrzymie terytorjum Stanów Zjednoczonych Ameryki. Organ tego stowarzyszenia „Army Ordnance“ tak określa cele stowarzyszenia:

„Stowarzyszenie Uzbrojenia Armji jest narodową organizacją obywateli amerykańskich, których celem jest poświęcenie się pracy, mającej na celu przemysłowe przygotowanie kraju do wojny, co jest najpewniejszą gwarancją pokoju.

Zadaniem A. O. A. jest podtrzymywanie zainteresowania umiejętnością projektowania, wyrobu i utrzymania sprzętu uzbrojeniowego. W czasie bowiem pokoju wyrobem tym zajmują się jedynie zbrojownie rządowe w liczbie 6-ciu; w razie zaś wybuchu wojny przemysł prywatny zostałby pociągnięty do wytwarzania przedmiotów o mało znanej, a skomplikowanej budowie i przytem wykonywanych w ogromnych ilościach; wtedy czas nie pozwoli na długotrwałe studia i przygotowania do produkcji. Zagadnienie to jest jedną z najżywoźniejszych spraw w obronie narodowej.

A. O. A. sądzi, że rozwiązanie tego problemu, oparte na doświadczeniu, leży w czynnej organizacji, stale współpracującej z rządem. Głównym tedy przedmiotem działalności tego stowarzyszenia jest czynny udział tych obywateli, na których będzie leżał w czasie wojny obowiązek projektowania i wykonywania przedmiotów uzbrojenia, a którzy mieć muszą dokładną i faktyczną wiedzę i znajomość złożonych wymagań stawianych uzbrojeniu. „Pokojuowe ubezpieczenie“ w tej postaci jest najpierwszym celem A. O. A.

Stowarzyszenie ma podkład czysto patriotyczny, bez oparcia na interesie handlowym, bez zabarwienia politycznego i religijnego, i nie jest związkiem stworzonym dla zysków; jego dochody idą na poparcie własnych celów, jego dyrektorzy i urzędnicy stowarzyszenia pracują bezinteresownie.

„Army Ordnance“, organ 2-u miesięczny stowarzyszenia, wydawany jest jedynie w celach rozpowszechnienia wiadomości o postępach w amerykańskim uzbrojeniu, aby przemysł amerykański mógł stale brać udział w powszechnej obronie i ponosić za nią współodpowiedzialność“.

Cele te najoczywiściej pokrywają się z poprzednio przytoczonymi, które przyświecają organizatorom Towarzystwa Wojskowo-Technicznego.

Wielką ową pracę podejmuje ono w głębokim przeświadczeniu, że dzięki szczególnym warunkom geograficznym, gospodarczym i politycznym, w jakich kraj nasz się znajduje, znaczenie jej jest dla nas bez porównania donioślejsze, niż w innych krajach.

Twórcy Towarzystwa świadomi są tego, że stworzenie i utrzymanie przy życiu tej wielkiej organizacji możliwe jest tylko w drodze wyętej pracy społecznej, pracy ofiarnej, dokonywanej z zaparciem się siebie, z myślą o grozie jutra i przy niezłomnej woli zwycięstwa.

W. M.

(„Nowiny Techniczne“ № 47—48).

POTRZEBNA KSIĄŻKA.

W № 46 „Przemysłu Metalowego“ z r. b. podaliśmy krótką wzmiankę o ukazaniu się w druku pracy inż. Emila Landsberga, naczelnego dyrektora „Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów“, pod tytułem: „Uwagi w sprawie kryzysu gospodarczego w Polsce (Przyczyny i drogi naprawy)“. O pracy tej damy dziś bliższe wiadomości.

Książka p. Landsberga liczy 109 stron i IX rozdziałów, z których pierwszy p. t. „Przyczyny kryzysu“ zawiera uwagi ogólne; następne rozdziały są poświęcone rozważaniu poszczególnych zagadnień życia gospodarczego Polski.

Autor omawianej pracy posiada wielki dar wypowiedzenia się zwięźle i jasno, to też książka jego, szczerą rozmiarami w stosunku do swej bogatej treści, zawiera wielkiej wagi materiał i czyta się niezmiernie łatwo. Zainteresowanie czytelnika wzrasta w miarę czytania z tego jeszcze względu, że autor ma odwagę stawiać każdą sprawę mocno i bez osłonek.

W kolejnych rozdziałach swojej książki p. Landsberg rozważa następujące sprawy: bezrobocie; płace; koszty produkcji i ceny; ubezpieczenia społeczne; przedsiębiorstwa państwowe; eksport; polityka kredytowa, teauryzacja; ostatni rozdział jest zatytułowany: „Przetwarzanie czy inflacja“.

Aby dać przykład biegu myśli i stylu autora, przytoczymy poniżej zakończenie pierwszego rozdziału książki p. Landsberga, która w całości zasługuje na charakterystykę, jaką jej daliśmy w nagłówku.

Wszelka gospodarka narodowa wówczas tylko może być uważana za zdrową, za mającą zdrowe podstawy, — o ile daje pewne nadwyżki ponad koszty, względnie — rozchody. Jest to zresztą ta sama zasada, która jest wymagana od każdego przedsiębiorstwa. Skoro przedsiębiorstwo się nie rentuje, nie może ono być uważane za zdrowe, za długowieczne, albowiem zmuszone jest wyzbywać się stopniowo substancji dla swej egzystencji. Takie przedsiębiorstwo nie może wzbudzać zaufania, — wartość jego, a także kredyt stale się zmniejszają.

Poważna część naszego gospodarstwa narodowego pracuje obecnie, niestety, bez wszelkich nadwyżek (jest to nawet uważane przez czynniki miarodajne za zupełnie normalne), rezerwy własne już dawno, dzięki wadliwej polityce podatkowej, kredytowej, socjalnej oraz płac, zostały zjedzone, i obecnie mocno już została nadszarpnięta substancja.

Zostały zużyte również i rezerwy z tytułu pożyczek zagranicznych.

Stusznem jest, że i prywatne przedsiębiorstwa zmuszone mogą być w latach gorszej konjunktury, w latach depresji, uciekać się do pożyczek, skoro jednak takie przedsiębiorstwo w krótkim czasie znowu nie stanie się rentownem, to, siłą rzeczy, musi ono stracić kredyt. To samo odnosi się całkowicie i do Państwa.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że pierwszą myślą każdego lekomyślnego człowieka, który ma trudności finansowe, — jest uciekanie się do pożyczki. To samo i u nas słyszy się wśród czynników miarodajnych, że zbawienia należy szukać w pożyczkach zagranicznych, że od nich oczekiwana jest ogólna poprawa, ogólne polepszenie sytuacji.

Niestety, zapoznaje się przytem, że są dwojakie kredyty: konsumpcyjne i produkcyjne. Kredyty produkcyjne użyte w każdym przedsięwzięciu, muszą się rentować, odwrotnie, — kredyty konsumpcyjne są zużywane, nie tworząc nowych dóbr i muszą być spłacane wraz z odsetkami z pozostałej produkcji. Tą drogą wszelkie kredyty konsumpcyjne stwarzają dodatkowe obciążenie uzasadnionego, normalnego kredytu produkcyjnego państwa, wpływają na wzrost budżetów i są wysoce szkodliwe wskutek obciążenia ludności.

Uzdrowienie naszej gospodarki narodowej może nastąpić wyłącznie i jedynie z nadwyżek i środków własnych tej gospodarki, która wobec tego musi stać się opłacalną, rentowną. Zadne dodatkowe pożyczki zagraniczne tego zagadnienia nie rozwiązają.

Zwłaszcza niedopuszczalne są pożyczki zagraniczne, celem zrównoważenia budżetu państwowego, pożyczki zaciągane na cele inwestycyjne, samorządowe, na cele o charakterze publicznym oraz prywatnym, mające za zadanie polepszenie i udogodnienie warunków życia bez wyraźnej i zapewnionej rentowności. Do tego rodzaju inwestycji należą: wodociągi, kanalizacja, budowa domów mieszkalnych, wszelkich domów wypoczynkowych, administracyjnych i t. p.

Jeżeli można mówić o pożyczkach zagranicznych, to wyłącznie o pożyczkach na cele inwestycyjne, związane z podtrzymaniem zdolności eksportowej Państwa, na budowę kolei wyłącznie rentownych, na zakup surowców, potrzebnych dla celów produkcyjnych, a których sami nie posiadamy.

Nasze warunki życia, nasz standard życiowy muszą odpowiadać tym nadwyżkom, które otrzymujemy z własnej produkcji gospodarczej, skoro nie chcemy utracić gospodarczej, a w konsekwencji, i politycznej niezależności.

Opierając się nie tylko na rezultatach gospodarczych poszczególnych branż przemysłu, handlu, rolnictwa, lecz także na rezultatach naszego całego gospodarstwa narodowego, musimy przyjść do wniosku, że nie dają one prawa i możliwości do utrzymania nawet standardu życia przedwojennego, a tembardziej do podniesienia takowego.

Przyczyną tego są ogromne straty wojenne z okresu inflacji, ciężary, wynikające ze zbyt wybujałego i kosztownego aparatu administracyjnego, państwowego i samorządowego, ze zbyt wybujałego ustawodawstwa socjalnego, ciężary podatkowe, ciężary, wynikające z nieprodukcyjnych i bezmyślnych inwestycji, wreszcie — z prowadzenia życia ponad stan.

Przed Rządem Polskim stoi zatem zadanie ogromnej wagi, zadanie wysoce aktualne, wysoce zarazem wdzienne — uporządkowania tego wszystkiego, cośmy w ciągu czterdziestoletniej naszej gospodarki napsuli, — nie wskutek złej woli, lecz wyłącznie wskutek naszej lekkomyślności, braku doświadczenia, częstokroć dyletantyzmu oraz słabości, a czasem nawet wskutek obiektywnych warunków i trudności.

Jak na zachwaszczonym polu nie może należycie rozwinąć się roślinność, dopóki nie wypleni się z niego chwastów, tak również niezbędnym jest oczyszczenie z chwastów naszej gospodarki narodowej — w przeciwnym bowiem razie nie będzie jej znamionować ani siła, ani rozwój.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Przemysł maszynowy na Litwie w 1931 r. Wedle danych Litewskiego Rocznika Statystycznego (Lietuvos Statistikos Metrastis 1931, Kaunas — 1932) było na Litwie w 1931 roku 96 fabryk przemysłu metalowo-maszynowego, zatrudniających 2 155 ludzi w czym 1 850 robotników. Z ogólnej ilości fabryk było tylko siedem zatrudniających więcej niż 50 ludzi. Litewski przemysł metalowo-maszynowy skoncentrowany jest w Kownie i Kłajpedzie, w których to miastach znajdowało się 52 przedsiębiorstw tego działu.

Poniższe zestawienia ilustruje stan przemysłu metalowo-maszynowego na Litwie w latach 1929 — 31.

	ilość zakładów			ilość robotników		
	1929 r.	1930 r.	1931 r.	1929 r.	1930 r.	1931 r.
wyrób i przerób żelaza	13	19	21	660	643	667
blacharstwo	7	10	6	112	115	71
budowa maszyn i pojazd.	17	18	19	677	761	711
kuźnie i warszt. mech.	43	47	43	372	402	355
przem. elektr. optyczny i wyrob. precyzyjnych	5	5	7	56	46	46
Razem	85	99	96	1 877	1 967	1 850

Litewski przemysł metalowo-maszynowy pracował przy użyciu motorów o łącznej sile 3 134 KM, w czym 488 KM stanowiły motory benzynowe i olejowe, 683 KM maszyny parowe i 1 928 KM motory elektryczne.

Wartość produkcji litewskiego przemysłu metalowo-maszynowego wyniosła w 1931 r. 9,96 milj. litów.

W litewskim przemyśle metalowo-maszynowym było w 1931 r. dziewięć towarzystw akcyjnych o kapitale zakładowym 17,17 milj. litów, w czym tylko 0,9 milj. litów stanowił kapitał zagraniczny (amerykański).

Jak widać z powyższych danych, litewski przemysł metalowo-maszynowy znajduje się dopiero w początkowym stadium swego rozwoju. To też większość zapotrzebowania krajowego pokrywana jest przez import z zagranicy. Rozwój importu wyrobów przemysłu metalowo-maszynowego do Litwy przedstawia się w okresie 1928 — 31 w sposób następujący (w tys. litów):

t o w a r	1928 r.	1929 r.	1930 r.	1931 r.
parowozy	—	38	29	30
lokomobile	91	50	62	128
maszyny i sprzęt elektryczny	1 867	2 908	3 239	2 964
silniki i pompy	2 773	2 955	3 031	2 920
maszyny tkackie	47	36	342	152
maszyny do szycia	2 309	2 837	2 231	2 414
maszyny rolnicze	4 636	4 561	4 474	5 074
inne maszyny	8 184	8 318	9 046	13 241
narzędzia	1 663	1 382	1 784	1 646
pojazdy i samochody	5 566	3 646	4 928	4 060
rowery	3 403	2 053	2 772	2 555
inne środki lokomocji lądowej	1 072	171	206	240
statki wodne	191	9	575	375
Razem	34 353	29 538	33 322	36 674

W imporcie do Litwy pierwsze miejsce zajmują Niemcy. Dalej idą: Wielka Brytania, Szwecja, Czechosłowacja i Rosja Sowiecka, która, co podkreślić trzeba, rozwija w ostatnich czasach żywą działalność na rynku litewskim. Dotyczy to głównie działu maszyn rolniczych.

Rentjerzy społeczni w Niemczech. W numerze z dnia 26 ub. m. „L'Usine Belge“ przytacza bardzo interesujące zestawienie zamieszczone w „Deutsche Bergwerks-Zeitung“ i dotyczące ilości osób pozostających na utrzymaniu Państwa w Niemczech z dn. 14 września r. b.

Zestawienie to podajemy poniżej, zaznaczając, że dotyczy ono pierwszego półrocza 1932.

„Różne ubezpieczenia socjalne (choroby, inwalidztwo, urzędnicy, młodociani i wypadki) obejmują 4 940 000 osób.

Pomoc bezrobotnym (ubezpieczenie, pomoc doraźna, pomoc społeczeństwa bezrobotnym) — 5 029 000 osób.

Pomoc społeczna (chorzy w szpitalach, drobni rentjerzy, i inni stale wspomagani) — 1 825 000 osób.

Ofiary wojny (inwalidzi, wdowy, sieroty, krewni) — 1 825 000 osób.

Ta pierwsza kategoria wspomaganych daje w sumie 13 113 000 osób (w roku 1931 — 12 434 000 osób; w 1930 — 11 393 000; w 1929 — 10 336 000; w 1928 — 9 338 000).

Do sumy tej należy dodać:

Emeryci państwowi: (emeryci Rzeszy, państwowi i komunalni, kolejowi i pocztowi) — 950 000 osób.

Pracownicy i urzędnicy zakładów użyteczności publicznej nieproduktywnych: 1 000 000 osób. Do tej kategorii autor zalicza wszystkich tych, którzy pracują w przedsiębiorstwach państwowych, jego zdaniem, nieproduktywnych.

W ten sposób otrzymujemy liczbę osób, utrzymywanych przez społeczeństwo, przekraczającą 15 milionów.

Ale to nie jest wszystko. Należy dodać jeszcze wszystkich tych, którzy od wyżej wymienionych rentjerów są zależni.

Dokładne dane, dotyczące tych ostatnich są znane tylko o ile dotyczy funduszu bezrobotnych oraz pomocy doraźnej; 3 370 000 osób (liczba ta jest większa o 730 000 od zeszlatorocznej).

Liczba osób, utrzymywanych przez osoby wspomagane w pozostałych kategoriach, daje w przybliżeniu 3 670 000 osób.

W ten sposób liczba osób, utrzymywanych przez Państwo w Niemczech, przekracza, jak wynika z powyższego zestawienia, 23 miliony, co stanowi 36% ludności. Pozostałe zaś 64%, z których przynajmniej połowa jest niepracująca, musi pracować na wszystkich. Wynika z tego, że każdy pracownik w Niemczech utrzymuje oprócz swej rodziny jedną osobę nieproduktywną.

Powyższe zestawienie wykazuje, jak wielkim ciężarem dla państwa są „rentjerzy społeczni” i że oni właśnie są przyczyną zła, za które odpowiedzialność Niemcy chcą przerzucić na swoich wrogów“.

Byłoby rzeczą pouczającą gdyby nasi statystycy przeprowadzili podobne zestawienie dla Polski.

Płace w Belgji. Przyjmując w niektórych przedsiębiorstwach w Belgji stosunek płac przeciętnych do kosztów utrzymania w roku 1925 za 100 „L'Usine Belge“ z dnia 26 ub. m. podaje liczby porównawcze tego stosunku w innych latach. Wszystkie liczby dotyczą miesiąca grudnia każdego roku.

1922 — 113,2%	1926 — 89,4%
1925 — 100 „	1931 — 124 „
w czerwcu 1932 — 122%.	

Dane te odtwarzają dość dokładnie zmiany, jakie zachodziły w płacach przeciętnych od roku 1922. Obalają one twierdzenie związków zawodowych, które utrzymują, że przemysłowcy belgijscy skorzystali z kryzysu, aby obniżyć systematycznie płace w swoich zakładach.

Rozwój marynarki handlowej w Z. S. R. R. Władze sowieckie zatwierdziły nowy program rozbudowy floty handlowej, którego wykonanie ma być rozpoczęte w roku przyszłym i trwać pięć lat. Pro-

gram ten przewiduje budowę 290 okrętów różnych typów o pojemności ogólnej 1 119 000 tonn. Oprócz okrętów program przewiduje budowę 200 holowników, 160 kutrów i 27 drag. Większa część projektowanych okrętów (około 80%) ma być zaopatrzona, podobnie jak w programie z r. 1928, w motory Diesela. („L'Usine Belge“ № 452).

Niemiecki przemysł maszynowy w listopadzie 1932 r. W porównaniu z dwoma poprzednimi miesiącami, które przyniosły dość wyraźne ożywienie konjunktury, listopad wskazuje na pogorszenie się sytuacji gospodarczej Niemiec. W niektórych działach wytwórczości przemysłowej mamy do zanotowania zmniejszenie się zatrudnienia. Niemniej jednak podkreślić należy pewne okrzepnięcie rynku.

W przemyśle maszynowym sytuacja przedstawiała się w listopadzie w sposób następujący:

W dziale budowy wagonów kolejowych panuje zupełna cisza. Listopad nie przyniósł żadnych nowych zamówień zarówno ze strony państwowych kolei niemieckich, jak też ze strony odbiorców zagranicznych. Zupełnie analogicznie przedstawia się sytuacja w dziale parowozów, gdzie nie można spodziewać się żadnych nowych zamówień.

W dziale maszyn rolniczych stan zatrudnienia uległ w listopadzie znacznemu pogorszeniu. Natomiast w dziale budowy maszyn dla przemysłu winnego zanotować należy dość wyraźną poprawę, którą przypisać trzeba wyjątkowym dobrym zbiorom i zwykłej tendencji cen na wino.

W fabrykach maszyn tkackich nastąpiło w listopadzie zwiększenie zatrudnienia. Również w dziale obrabiarek widać nieznaczne ożywienie działalności rynkowej, jednak stan zatrudnienia jest w dalszym ciągu niekorzystny.

Stosunkowo dobrze pracują fabryki rowerów, które otrzymały w ostatnich czasach znacznie większe zamówienia. Natomiast w fabrykach samochodów stan zatrudnienia uległ zmniejszeniu.

W dziale wyrobów tłoczonych zatrudnienie jest bardzo niejednorodne. Niektóre fabryki mają zupełnie wystarczające zatrudnienie, inne pracują w bardzo ograniczonym zakresie. W dziale śrub i nitów nastąpiła lekka poprawa, jednak ceny kształtują się w dalszym ciągu niekorzystnie.

POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI KOMITET GOSPODARCZY.

Powstały pod koniec roku 1931 w Beogradzie, w celu zbliżenia i pogłębienia stosunków gospodarczych między Polską i Jugosławią, Polsko-Jugosłowiański Komitet Gospodarczy ogłosił obecnie pierwsze sprawozdanie ze swej działalności, które podajemy w streszczeniu.

Do Komitetu zgłosiło akces 73 zainteresowanych firm i instytucyj gospodarczych, między innymi Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego. Do Zarządu zostali wybrani przedstawiciele różnych miejscowych sfer gospodarczych, zaś ze strony polskiej — zamieszkali w Beogradzie pp.: dr. T. Lubaczewski, radca Poselstwa R. P. w Beogradzie, Fr. Burghardt, dyr. firmy „Jugopol“ i zastępca polskiego przemysłu na terenie Jugosławji, inż. O. Meynhardt, właściciel biura techn.-handlowego i zastępca polskiego przemysłu oraz p. J. Sachs, zastępca polskich hut że-

laznych. Kierownikiem biura Komitetu został mianowany p. W. Nowakowski.

Komitet udzielał pomocy przy staraniach o zbyt następujących artykułów polskiego przemysłu metalowego przetwórczego: materiału nawierzchni kolejowej, kotłów, bagrów, radjatorów, galanterji metalowej, blachy ocynkowanej, maszyn do obróbki metali i drzewa, aparatów projekcyjnych, urządzeń chłodniczych, rowerów, radioaparatów, motorów, materiału elektrotechnicznego, urządzeń kąpielowych.

Pomoc komitetu w ułatwieniu i doprowadzeniu do skutku transakcyj była hamowana i często paraliżowana silnymi ograniczeniami dewizowymi, jakie rząd jugosłowiański zmuszony był zastosować.

Na tle tych zarządzeń import z Polski za pierwsze 9 miesięcy r. b. wynosił 44 910 000 dinarów, stanowiąc 2,12% ogólnego importu do Jugosławji, utrzymał się więc na poziomie zeszłorocznym i nawet polepszył się w porównaniu do innych państw.

Eksport jugosłowiański do Polski wyniósł za 9 miesięcy r. b. 51 743 000 dinarów i stanowił 2,54% całego eksportu jugosłowiańskiego, czyli powiększył się bezwzględnie, jak również procentowo.

Komitet rozwijał także propagandę w celu zachęcenia Jugosławji do wzięcia udziału w Targach Poznańskich, jak również Polski — do udziału w Targach jugosłowiańskich w Zagrzebiu i Lublanie. W zakresie pierwszych, poza propagandą odczytową i korespondencyjną, był zamieszczony szereg artykułów w prasie pióra p. Nowakowskiego.

W Lublańskich Targach wziął udział również i polski przemysł metalowy przetwórczy, mianowicie w działach telefonów, radjodetektorów, półfabrykatów z miedzi, mosiądzu i aluminium, jak również w dziale rowerów.

Pozatem Komitet przeprowadził ankietę o widokach umieszczania w Polsce rud magnezytowych, oraz ankietę o możliwościach eksportu do Jugosławji wyrobów polskiego przemysłu metalowego przetwórczego.

Wreszcie Komitet interwenjował w Banku Narodowym Jugosłowiańskim o przydział dewiz.

Nakładem Komitetu została wydana książka, napisana przez p. dr. T. Lubaczewskiego p. t. „Jugosławja na polu gospodarczym“.

J. S.

KOMUNIKAT MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.

Uchwały 60-tej sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy dotyczące ograniczenia czasu pracy. Od 28 z. m. obradowała w Madrycie 60-ta zwyczajna sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, której głównym zadaniem było powzięcie dalszych decyzji w odniesieniu do wniosku delegata rządowego Włoch w sprawie międzynarodowego skrócenia czasu pracy, przedłożonego 59-tej nadzwyczajnej sesji Rady w Genewie.

Rada uchwaliła 25 października 1932 r., 16 głosami przeciwko 6 (rząd brytyjski i 5 członków grupy pracodawców), że sprawa „zmniejszenia godzin pracy“ w postaci raportu Przygotowawczej Konferencji, powołanej do zbadania powyższego zagadnienia i do udziału w której będą zaproszeni przedstawiciele rządów, pracowników i pracodawców wszystkich państw należących do Międzynarodowej Organizacji Pracy, zostanie wpisana na porządek dzienny Międzynarodowej Konferencji Pracy. Termin zebrania tej ostatniej został wyznaczony przez 60-tą sesję Rady na dzień 31 maja 1933 r.

Rada postanowiła nadto, że wyżej wymieniona Przygotowawcza Konferencja w sprawie redukcji godzin pracy zbierze się w dniu 10 stycznia 1933 r. w Genewie. Wreszcie 18 głosami przeciwko 6-ciu powstrzymujących się od głosowania poleciła Dyrektorowi Międzynarodowego Biura Pracy nawiązanie pertraktacji z rządami, niebędącymi członkami Międzynarodowej Organizacji Pracy celem skłonienia ich do uczestniczenia w obradach Konferencji Przygotowawczej. Z ramienia Rady Administracyjnej wezmą udział w Konferencji pp. Wahain (Belgia), jako przedstawiciel grupy delegatów rządowych wraz z p. Yoshiske (Japonja), jako zastępcą, Gersted (Danja), jako przedstawiciel grupy pracodawców i Jouhaux (Francja) jako przedstawiciel pracowników wraz z p. Schurch'en (Szwajcaria) jako zastępcą.

Międzynarodowe Biuro Pracy, w porozumieniu z wyżej wymienionymi przedstawicielami Rady Administracyjnej, ustali szczegółowy program prac Konferencji Przygotowawczej, której obrady będą prawdopodobnie trwały od dwóch do trzech tygodni. Z tego względu następną 61 sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy odbędzie się w ciągu pierwszego tygodnia po 30. I. 1933 r. i zdecydowanie, czy sprawozdanie Konferencji Przygotowawczej ma być oficjalnie przedłożone Światowej Konferencji Gospodarczej oraz poszczególnym rządów.

WARSZAWSKA SP. AKC. BUDOWY PAROWOZÓW W ROKU 1931/32.

Warszawska Sp. Akc. Budowy Parowozów ogłosiła sprawozdanie ze swojej działalności za rok 1931/32, które podajemy w streszczeniu.

Stale pogłębiający się kryzys gospodarczy spowodował w roku sprawozdawczym dalsze kurczenie się rynków zbytu, a co zatem idzie i produkcji Zakładów. Koleje państwowe, wskutek spadku przewozów, posiadały przejściowo wystarczającą ilość taboru, ograniczając do minimum zakupy nowych parowozów. Wobec powyższego, Zakłady zmuszone były zredukować swą produkcję z 42 parowozów do 32. Zamówień na parowozy wąskotorowe nie było wcale, a sprzedaż silników spalinowych była nieznaczna.

Natomiast Zakłady wykonały osiem dźwigów półportalowych dla portu w Gdyni na sumę około 1 300 000 zł. Dźwigi te są obecnie montowane i będą dostarczone w roku 1932/33; nie są one wliczone do obrotu roku sprawozdawczego. Produkcja hamulców rozwijała się pomyślnie i wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 70%, do sumy 433 741 zł.

Ogólna wartość sprzedaży wyrobów fabryki osiągnęła sumę zł 15 268 882 t. j. 25% mniej niż w roku poprzednim. W stosunku do roku 1929/30 stanowi ona zaledwie 58,3%.

Nie chcąc powiększać liczby bezrobotnych i pozbywać się wykwalifikowanych robotników, Zakłady, wobec tak znacznego spadku produkcji, musiały zmniejszyć ilość godzin pracy w tygodniu i zarządzić postój fabryki, co oczywiście wpłynęło na wzrost kosztów własnych.

W tych warunkach utrzymanie rentowności przedsiębiorstwa wymagało wielkich wysiłków oraz stosowania najdalej idących oszczędności. Temu też zawdzięczać należy, że rok sprawozdawczy został zamknięty zyskiem w wysokości zł 1 033 606,03, z którego wydzielono 6% dywidendy od kapitału zakładowego zł 10 000 000 — zamiast 10%, wypłaconych w roku ubiegłym.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej
w dn. 8. XII. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminiun	—	Miedź standard	863
Antymon	—	Ołów miękki	317
Cyna standard	4262	Nikiel	—
Cynk hutniczy	424	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	1017	Srebro za 1 kg	67

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny),
el. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze
składu w Warszawie:

Miedziane blachy	zł 3,10 — 5,70
Mosiężne blachy	2,65 — 4,75
pręty	2,25 — 2,95
druty	3,15 — 3,57
Nowosrebrne blachy	4,45 — 5,10
druty	4,60 — 5,25
Aluminiowe blachy	6,00 — 11,00
druty	7,00
Cyna w blokach	6,—
Ołów hutniczy	0,75
Aluminiun hutniczy	3,65

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące
ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.
Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm.	0 zł. 95 gr.
711×1 422×0,50 mm.	0 „ 90 „
1 000×2 000×0,50 mm.	0 „ 97 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.
Ceny bez zobowiązania.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych
notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r.
aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco
wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopalakowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopalakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,— i „ 10,50

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów
glinowych (aluminijowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku
Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych
dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za
1 kg. loco fabryka.

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje cenę zasadniczą
żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 315
złotych + 2%.

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach
notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do
sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz	zł. 954,50 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. od 5 t.	zł. 976,— za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:
zł. 1019,50 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 1063,— za 1 000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

14148. *United Cigarette Machine Company Aktiengesellschaft*. Sposób i urządzenie do odwracania napisami do góry papierosów i podobnych przedmiotów, doprowadzanych do maszyny do pakowania.
14186. *„Universelle” Cigarettenmaschinen-Fabrik J. C. Müller & Co.* Sposób odwracania papierosów napisami do góry i urządzenie do wykonywania tego sposobu.
14259. *Leopold Rado*. Sposób częściowego oklejania przedmiotów, wykonanych z papieru lub kartonu, np. gotowych pudełek i podobnych wyrobów i powleczonych folią metalową.
14277. *J. Pohlig Aktiengesellschaft*. Wywrotnica wagonów kolejowych.
14129. *John Herman Norling*. Urządzenie doprowadzające pianę do gaszenia pożarów cieczy palnych i umieszczone wewnątrz zbiornika.
14147. *Compagnie Internationale des Pieux Armes Frankignoul S-té Ame.* Sposób zapuszczania rur przy wykonywaniu pali betonowych w gruncie.
14216. *Herzfeld & Victorius Spółka Akcyjna*. Oddzielacz benzyny, benzolu i oleju.
14178. *Le Treillage Ceramique Français*. Urządzenie do przesuwania czółenka w krosnach do tkanin ciężkich.
14130. *Jaroslaw's Erste Glimmerwarenfabrik in Berlin*. Goniec czółenkowy oraz sposób jego wyrobu.
14212. *Aktiebolaget Nordiska Armaturfabrikerna*. Narzędzie udarowe.
14671. *Carlshütte Aktien-Gesellschaft für Eisengiesserei und Maschinenbau („Waldenburg” Altwasser, Niemcy)*. Przesiewacz wahadłowy do sortowania.
14670. *Rembrandt Peale (St. Benedict, Pensylwanja, Stany Zjedn. Ameryki), William Sanders Davies (New York, Stany Zjedn. Ameryki) i William Stewart Wallace (Philadelphia, Pensylwanja, Stany Zjedn. Ameryki)*. Sposób i urządzenie do rozdzielania zmieszanych, rozdrobnionych minerałów o różnym ciężarze właściwym.
14603. *Karl Lehmann (Essen, Niemcy)*. Sposób sortowania węgla.
14563. *Anciens Etablissements Sautter - Harlé (Paryż, Francja)*. Reflektor o zmiennej rozbieżności promieni świetlnych.
14458. *Junker & Ruh A. G. (Karlsruhe, Niemcy)*. Nastawna dysza do palnika gazowego.
14479. *Junker & Ruh A. G. (Karlsruhe, Niemcy)*. Urządzenie do regulowania dyszy.
14642. *Harry Joseph Morgan (Walnut Park, California, Stany Zjedn. Ameryki)*. Urządzenie do określania odchylenia od pionu otworu wiertniczego podczas wiercenia.
14399. *Moses Ringler (Borysław, Polska)*. Rak do wyciągania rur z otworu wiertniczego oraz sprzęgania ich.
14472. *Alfred Wagner (Katowice—Załęże, Polska)*. Świder kręty. Dodatkowy do patentu Nr. 13016.
14678. *Bergische Stahl-Industrie (Remscheid, Niemcy)*. Kółko z łożyskiem wałkowem.
14482. *Société des Etablissements Barbet (Paryz, Francja)*. Sposób i urządzenie do bezpośredniej rektyfikacji wina w celu otrzymania czystego spirytusu.
14398. *Ludwig Klein (Düsseldorf, Niemcy)*. Sposób wyrobu rur bez szwu na walcarkach o wałkach mimośrodowych.
14656. *Christian Rasch (Ramlöse, Szwecja)*. Urządzenie do samoczynnego wyłączania napędu bębnowych ciągnących w druciarkach.

Do sprzedania

Elektrowciąg „Demag“

bardzo mało używany **do ręcznego przesuwu** dla belki T/T N. P. 18. wysokość podnoszenia 8,5 metr. Dla napięcia 120 volt 50 Okresów **na łożyskach kulkowych.**

Wiadomość sub „ABC”. Biuro ogłoszeń „Larum”,
Fredry 10. Warszawa.